VIII Niedziela okresu zwyk?ego (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 6,24-34): Nikt nie mo?e dwom panom s?u?y?. Bo albo jednego b?dzie nienawidzi?, a drugiego b?dzie mi?owa?; albo z jednym b?dzie trzyma?, a drugim wzgardzi. Nie mo?ecie s?u?y? Bogu i Mamonie.

Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie si? zbytnio o swoje ?ycie, o to, co macie je?? i pi?, ani o swoje cia?o, czym si? macie przyodzia?. Czy? ?ycie nie znaczy wi?cej ni? pokarm, a cia?o wi?cej ni? odzienie? Przypatrzcie si? ptakom w powietrzu: nie siej? ani ?n? i nie zbieraj? do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je ?ywi. Czy? wy nie jeste?cie wa?niejsi ni? one? Kto z was przy ca?ej swej trosce mo?e cho?by jedn? chwil?7 do?o?y? do wieku swego ?ycia?

A o odzienie czemu si? zbytnio troszczycie? Przypatrzcie si? liliom na polu, jak rosn?: nie pracuj? ani prz?d?. A powiadam wam: nawet Salomon w ca?ym swoim przepychu nie by? tak ubrany jak jedna z nich. Je?li wi?c ziele na polu, które dzi? jest, a jutro do pieca b?dzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czy? nie tym bardziej was, ma?ej wiary? Nie troszczcie si? wi?c zbytnio i nie mówcie: co b?dziemy je??? co b?dziemy pi?? czym b?dziemy si? przyodziewa?? Bo o to wszystko poganie zabiegaj?. Przecie? Ojciec wasz niebieski wie, ?e tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie si? naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwo??, a to wszystko b?dzie wam dodane. Nie troszczcie si? wi?c zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzie? sam o siebie troszczy? si? b?dzie. Dosy? ma dzie? swojej biedy,

(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus, u?ywaj?c metafor zaczerpni?tych z natury charakterystycznej dla Jego ?rodowiska w najbardziej ?yznych ziem Galilei, gdzie sp?dzi? dzieci?stwo i m?odo?? —te lilie polne i ptaki na niebie— przypomina nam, ?e Bóg Ojciec jest opatrzno?ci? i je?li zabiega o najs?absze stworzenia, tym bardziej b?dzie o ludzi, Jego ulubione stworzenia (por. Mt 6,26-30).

Tekst Mateusza jest weso?y i optymistyczny, gdzie odnajdujemy Syna bardzo dumnego ze Swego Ojca, bo jest on przewiduj?cy i zabiega o dobro Swego stworzenia. Ten optymizm Jezusa powinien si? nam udzieli? nie tylko aby by? wytrwa?ym w nadzieji —«Nie troszczcie si? wi?c zbytnio» (Mt 6,31) —w trudnych sytuacjach naszego ?ycia. Ale równie? by? zach?t? dla nas, aby by? przewiduj?cymi w ?wiecie, który potrzebuje prawdziwej dobroczynno?ci, czyli mi?o?ci w dzia?aniu.

Zazwyczaj mówi si? nam, ?e mamy by? nogami, r?kami, oczami, uszami, ustami Jezusa w tym ?wiecie, ale w sensie dobroczynno?ci to co? wi?cej: mamy by? tym samym, ale Niebieskiego Ojca Opatrzno?ci. My istoty ludzkie jeste?my powo?ani do wype?niania Opatrzno?ci Bo?ej, b?d?c wra?liwymi i pomagaj?c tym najbardziej potrzebuj?cym.

W s?owach Benedykta XVI: «ludzie odbiorcy mi?o?ci Boga, staj? si? jej podmiotami, powo?ani aby by? narz?dziami ?aski i szerzy? mi?o?? Bo??, i tka? sie? mi?o?ci». Ale Ojciec ?wi?ty przypomnia? nam równie?, ?e mi?o?? musi i?? razem z Prawd? Chrystusa, aby nie sta? si? zwyk?ym aktem filantropii odartym z duchowego sensu chrze?cija?skiego, w?a?ciwego dla ?yj?cych wed?ug nauk Mistrza.